



# Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin  
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645  
tel./fax 068 3828236, e-mail: [kp@kp.org.pl](mailto:kp@kp.org.pl), <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 14 lutego 2012 r.

Zespół projektu „Opracowanie krajowych strategii gospodarowania wybranymi gatunkami...”  
Katedra Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt SGGW  
ul. Ciszewskiego 8, 02-786 Warszawa

W związku z udostępnionym przez Państwa projektem „Programu ochrony wilka – krajowej strategii ochrony wilka warunkującej trwałość gatunku w Polsce” (Okarma, Gula i Brewczyński, wersja z 28.11.2011), uprzejmie proszę o rozważenie następujących uwag:

1. Podzielam pogląd o kluczowej roli świadomości społecznej dla sukcesu ochrony wilka w Polsce. Przedstawiona w strategii analiza postaw społecznych na temat tego gatunku wydaje się jednak skrajnie i niedopuszczalnie uproszczona. Wydaje się, że wyraża ona tylko opinię Autorów i nie jest oparta na żadnych danych badawczych z zakresu nauk społecznych. Autorzy strategii zwracają większą uwagę na postawy tylko trzech grup społecznych: myśliwych (interesów tej grupy Autorzy strategii bronią bardziej niż... sami myśliwi, co zostanie pokazane dalej), hodowców zwierząt (narażonych na szkody od wilków) i „niektórych organizacji pozarządowych” (których poglądy przedstawiane są głównie w celu ich krytyki). Pominięto tymczasem następujące, istotne fakty społeczne:
  - a) Znaczącą rolę proprzyrodniczych i „pro-wilczych” postaw w szeroko rozumianym społeczeństwie, przy równoczesnym powolnym spadku akceptacji społecznej dla łowiectwa. Istotna w skali społeczeństwa jest motywowana etycznie postawa sprzeciwu wobec łowiectwa i zabijania zwierząt. Jak się wydaje, poglądy takie zyskują stopniowo coraz więcej zwolenników. Postulaty „redukcji” populacji wilków, lub nawet umiarkowanych ich odstrzałów realizowanych – jak postuluje się w strategii - „dla zyskania przychylności myśliwych dla wilka”, spotkają się z szerokim sprzeciwem społecznym, tak jak np. niedawne postulaty „redukcji” populacji kruków na Mazurach.
  - b) Generalnie pozytywną dla wilków postawę środowiska leśników, postrzegających wilka jako sprzymierzeńca w zmniejszaniu liczebności populacji jeleniowatych, a tym samym w ograniczaniu szkód w gospodarce leśnej.

Ponadto, nasze doświadczenia z zachodniej Polski nie potwierdzają tezy Autorów strategii o rzekomo „skrajnie negatywnych opiniach na temat wilków” dominujących wśród myśliwych w tej części kraju. Przeciwnie, w naszej ocenie wśród myśliwych w zachodniej Polsce dominuje raczej postawa zaciekawienia tym gatunkiem i sprzyjania mu. Wilk, w tej

części Polski wciąż jeszcze przecież rzadki, nie jest postrzegany jako „konkurent do zwierzyny”, a często jest postrzegany wręcz pozytywnie, jako jej selekjoner oraz gatunek pomagający utrzymać stany zwierzyny na poziomie docelowym.

2. Postawa motywowanego etycznie sprzeciwu wobec zabijania zwierząt znajduje wyraz w ewoluującym prawie polskim. W szczególności, od 1 stycznia 2012 r., weszła w życie nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt, którą ograniczony został katalog motywów, z których dozwolone jest zabijanie zwierząt kręgowych. Utracił moc dotychczasowy art. 33 ust 1 ustawy, dopuszczający uśmiercanie zwierząt w przypadkach uzasadnionych „*potrzebą gospodarczą*” albo „*wykonywaniem zadań związanych z ochroną przyrody*”, a w jego miejsce wprowadzono art. 6 ust 1, zabraniający uśmiercania zwierząt z wyjątkiem okoliczności wymienionych enumeratywnie tym artykule – wśród których nie ma ani ochrony przyrody, ani konieczności zapobiegania stratom gospodarczym. Oznacza to, że w stosunku do gatunków dziko żyjących zwierząt kręgowych, innych niż ryby i zwierzęta łowne, ich zabijanie z motywu ochrony przyrody, a także z motywu zapobiegania stratom gospodarczym w gospodarstwie łowieckim, przestało być dozwolone po 1 stycznia 2012r.

Dotyczy to w szczególności zwierząt kręgowych objętych ochroną gatunkową, nawet gdyby odpowiedni organ ochrony przyrody wydał zezwolenie na odstępstwo od zakazu ich zabijania wynikającego z ochrony gatunkowej. Zezwolenie udzielone w trybie art. 56 ustawy o ochronie przyrody jest bowiem tylko odstępstwem od przepisów o ochronie gatunkowej, a nie odstępstwem od art. 6 ustawy o ochronie zwierząt. Art. 33 ust 1b ustawy o ochronie zwierząt, który stanowi, że „*Jeżeli Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska lub regionalny dyrektor ochrony środowiska wydał zezwolenie na zabicie zwierząt objętych ochroną gatunkową, mogą one być uśmiercone przy użyciu broni myśliwskiej przez osoby uprawnione do posiadania tej broni*”, nie stanowi derogacji od art. 6 tej ustawy i nie rozszerza wymienionego w art. 6 katalogu przesłanek uzasadniających zabijanie zwierząt. Przepis ten określa wyłącznie sposób, w jaki należy dokonać zabicia zwierzęcia chronionego jeżeli – po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia organu ochrony przyrody – czyni się to z motywów dozwolonych w art. 6, na przykład dla usunięcia „*bezpośrednio zagrożenia ludziom lub innym zwierzętom, jeżeli nie jest możliwy inny sposób usunięcia zagrożenia*”, „*usunięcia poważnego zagrożenia sanitarnego ludzi lub zwierząt*” albo „*konieczności bezzwłocznego uśmiercenia*”. Z aktualnego brzmienia art. 6 ustawy („*zabrania się zabijania zwierząt z wyjątkiem [lista sytuacji]... - prowadzonych zgodnie z art. 33 oraz przepisami odrębnymi*”) wynika wyraźnie, że art. 33 pełni tylko funkcję przepisu określającego dodatkowe warunki zabicia zwierzęcia w przypadkach dozwolonych w art. 6.

W związku z powyższym, w obecnym stanie prawnym zezwolenie na zabicie kręgowego zwierzęcia chronionego, w tym wilka, z motywów innych niż „*usuwanie bezpośredniego zagrożenia ludziom lub innym zwierzętom, jeżeli nie jest możliwy inny sposób usunięcia zagrożenia*”, „*usuwanie poważnego zagrożenia sanitarnego ludzi lub zwierząt*” lub „*konieczność bezzwłocznego uśmiercenia*” zostało w ogóle wykluczone. Działania takie nie powinny więc być w ogóle rozważane w ramach programu ochrony gatunku.

Strategia zakłada tymczasem dopuszczenie systematycznych odstrzałów wilków, które miałyby być dokonywane w drodze zezwoleń na odstępstwo (derogacji) od zakazów ochrony gatunkowej.

Projekt przedmiotowej strategii został sporządzony w listopadzie 2011 r., zrozumiałe jest więc, że tego uwarunkowania nie mógł jeszcze wziąć pod uwagę. Obecnie jednak strategia powinna zostać dostosowana do aktualnego stanu prawnego.

3. Autorzy strategii sami nie mogą zdecydować się, czy dla populacji wilka na wschód od Wisły proponują model ochrony gatunkowej (zakładający co najwyżej indywidualne odstępstwa od zakazu zabijania wilków), czy też łowieckie użytkowanie populacji wilka.

Z jednej strony, Autorzy piszą że w niektórych regionach powinna być zastosowana „kontrola liczby wilków przez odstrzały (ale nie pozyskanie łowieckie w ramach rocznych planów łowieckich)”. Z drugiej strony, w innych miejscach dokumentu piszą o „ograniczonym i rozważnym użytkowaniu”, a więc o typowej gospodarce łowieckiej. Proponują by wilk pozostał gatunkiem chronionym i by odszkodowania za szkody od wilków wypłacał Skarb Państwa, a równocześnie by zarządcy obwodów łowieckich miały prawo sprzedaży polowań na wilki w przypadkach udzielenia zezwolenia na odstępstwo od zakazu zabijania gatunku, a myśliwi mieli prawo do zachowania trofeów z wilka.

Model ten wydaje się kuriozalny. Przede wszystkim, jest zupełnie sprzeczny z rozwiązaniami dotychczas w Polsce wypracowanymi. Wydaje się, że Autorzy proponują de facto „umiarkowaną i ostrożną gospodarkę łowiecką” wilkiem, próbując eufemistycznie nazywać ją ochronę gatunku i proponując by jej ciężary ponosił Skarb Państwa a nie myśliwi.

Proponowany model jest też zupełnie sprzeczny z ukształtowanym w Polsce systemem ochrony gatunkowej (system zakazów i możliwości udzielania odstępstw od nich), który nie przewiduje w ogóle możliwości zezwolenia na odstępstwo od zakazów ochrony gatunkowej jakiegokolwiek ściśle chronionego gatunku w celu jego „racjonalnego i rozważnego użytkowania”. Ewentualna zmiana prawa wymagałaby zmiany całego tego systemu i stworzenia dla wilka odrębnego reżimu prawnego.

4. Co do populacji wilka na wschód od Wiły, Autorzy strategii sami stwierdzają w je tekście, że:
  - a) populacja nie wzrasta, co określają jako „stan nasycenia”,
  - b) poziom strat od wilków w zwierzętach gospodarczych uległ w ostatnich latach stabilizacji,
  - c) wśród myśliwych przeważa postawa tolerowania obecności wilków; drapieżniki te występują tam „od zawsze”, a myśliwi nauczyli się „dzielić” z wilkami (oraz innymi dużymi drapieżnikami) populacjami ssaków kopytnych i pomimo pewnych strat ekonomicznych są w stanie to zaakceptować.

W tej sytuacji, nawet gdyby „redukcja” wilków była w ogóle prawnie możliwa (por. wyżej), nie ma żadnych podstaw merytorycznych, by ją w ogóle podejmować.

5. Analiza wpływu wilka na rentowność gospodarki łowieckiej jest nierzetelna. Opiera się ona bowiem na zsumowaniu nieuzyskanych, wirtualnych przychodów za sprzedaż tusz zwierzyny zjedzonej przez wilki. Równocześnie, w innych częściach strategii, stwierdzono że liczebność zwierzyny w Polsce stale rośnie, także w obwodach zasiedlonych przez wilki. Oznacza to, że potencjalne możliwości pozyskania zwierzyny pozostają – nawet przy obecności wilka w obwodzie łowieckim - niewykorzystane i owe rzekomo utracone przychody nigdy nie zostałyby zrealizowane. W tej sytuacji trudno jest w ogóle mówić o jakimkolwiek negatywnym wpływie wilka na rentowność gospodarki łowieckiej.

Ponadto, analiza ta nie uwzględnia zysków z obecności i z żerowania wilków – nie poniesionych kosztów szkód od zwierzyny zjedzonej przez wilki.

6. Rzekomy negatywny wpływ żerowania wilka na rentowność gospodarki łowieckiej nie ma żadnego pokrycia w przytaczanych w strategii danych z planów łowieckich. Np. z tab. 2 na str. 35 wynika, że na terenie RDLKP Krosno straty w zwierzynie od wilków systematycznie i znacząco maleją i obecnie są w zasadzie nieznaczące. Według przytoczonych tu danych, w ciągu ostatniego dziesięciolecia liczba ubytków w zwierzynie powodowanych przez wilki spadła kilkukrotnie!

Autorzy strategii uważają, że dane te są fałszywe – i że przyczyną takiego stanu rzeczy są świadome, systematyczne i znaczące fałszerstwa planów łowieckich, polegające na

świadomym zaniżaniu przyjmowanych w planach stanów zwierzyny oraz jej naturalnych ubytków, a w dodatku że skala tych fałszerstw systematycznie wzrasta.

Jeżeli jednak zarządcy obwodów łowieckich sami takich manipulacji dokonują, co skutkuje nie wykazywaniem w planach powagi rzekomych „strat od wilków”, to tym samym sami deklarują, że problemu rzekomego negatywnego oddziaływania wilków na rentowność łowiectwa nie należy traktować poważnie.

Wydaje się więc, że Autorzy strategii w swoich rozważaniach próbują identyfikować, wyrażać i uwzględniać interesy myśliwych w stopniu większym niż... sami myśliwi w sporządzanych przez siebie planach.

7. W strategii postawiono tezę o masowych, świadomych i systematycznych manipulacjach dokonywanych w dotychczas sporządzanych planach łowieckich. Teza ta ma uzasadniać wnioski, jakie strategia wyciąga - wbrew danym zawartym w tych planach (por. wyżej). Jeżeli jednak teza ta byłaby prawdziwa, to jej konsekwencją powinno być wyciągnięcie odpowiedzialności służbowej i karnej wobec osób, które tak sfałszowane plany zatwierdzały.
8. Wymóg poddawania planów łowieckich (wieloletnich) strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko jest nie tylko postulatem organizacji pozarządowych, ale obowiązującym stanem prawnym (pismo Ministra Środowiska do Komisji Europejskiej DP-7010-38/42367/11/RS z dnia 20.09.2011r.). Wymóg ten wymaga jednak niezwłocznego wdrożenia do praktyki – co powinno być właśnie elementem strategii.

Ujęte w strategii rozważania o celowości lub niecelowości redukcji pozyskania łowieckiego kopytnych dla zaspokojenia potrzeb pokarmowych wilka powinny być właśnie przedmiotem oceny oddziaływania planów łowieckich na środowisko. Zgadza się z całą mocą, że żerowanie dużych drapieżników powinno być prawidłowo ujmowane w planowaniu gospodarki łowieckiej (zarówno w planach wieloletnich jak i w rocznych) i że nie może być dłużej utrzymywana opisana w strategii sytuacja, polegająca *de facto* na masowym fałszowaniu informacji ujmowanych w takich planach.

Zwracam uwagę, że dopóki planowanie łowieckie nie zostanie uporządkowane – czyli dopóki:

- a) plany nie będą sporządzane rozpoznanej najlepiej jak to możliwe, w żaden sposób nie zaniżanej ani nie zawyżanej celowo liczebności i struktury populacji zwierząt łownych,
- b) potrzeby żerowe dużych drapieżników (i inne naturalne przyczyny śmiertelności zwierzyny) nie będą prawidłowo ujmowane w planach,

to, ze względu na ryzyko oddziaływania na środowisko, plany takie nie powinny być zatwierdzane.

9. W strategii postawiono tezę, że *„Odstrzał pojedynczych osobników [wilka] może natomiast zredukować liczbę szkód poprzez zmniejszenie liczby wilków potencjalnie mogących wyrządzać szkody i być może poprzez zwiększenie ostrożności wilków, a co za tym idzie unikanie zbliżania się do gospodarstw. Dodatkowo, odstrzał wilków na terenach nasilonych szkód może pozytywnie wpływać na postrzeganie wilków i gospodarki tym gatunkiem wśród lokalnych społeczności, a w szczególności hodowców”*.

Teza ta niekoniecznie jest prawdziwa. W literaturze zwracano uwagę również, że odstrzał pojedynczych osobników wilka wpływa na strukturę socjalną jego populacji, a zmiany tej struktury wpływają na behavior – w wyniku czego, odstrzały pojedynczych wilków mogą prowokować wzrost poziomu szkód w zwierzętach gospodarskich i wzrost intensywności żerowania na zwierzynie leśnej.

Również w sferze społecznej, teza że „odstrzał pojedynczych wilków może pozytywnie wpływać na postrzeganie gatunku” wydaje się wątpliwa. Dopuszczenie takiego

odstrzału równie dobrze może skutkować zwiększeniem społecznej akceptacji dla kłusownictwa wilka („myśliwy może zabić wilka, a ja nie?”).

10. Jako cel proponowanych umiarkowanych odstrzałów wilka, Autorzy strategii przyjmują budowę pozytywnego wizerunku wilka wśród myśliwych i ograniczenie kłusownictwa na wilka. Piszą: *„rozwiązanie takie przyczyniłoby się być może do ograniczenia ewentualnego kłusownictwa ponieważ należy przypuszczać, że myśliwi mogący legalnie pozyskać wilka lub sprzedać odstrzał na wilka sami byłiby zainteresowani wyeliminowaniem nielegalnych działań przeciwko tym drapieżnikom”* Jednak, osiągnięcie takich rezultatów wydaje się wątpliwe. Gatunki zwierzyny podlegające użytkowaniu łowieckiemu (sarna, jeleń, dzik, zając) są przecież w Polsce również podstawowym przedmiotem kłusownictwa.
11. W kilku miejscach strategii, Autorzy posługują się stwierdzeniami o *„osiągniętej lub przekroczonej pojemności środowiska”*. Jako podstawę tej „pojemności” przyjmują przy tym oszacowania „przydatności siedliska” (*habitat suitability*), dokonane na podstawie modelu opartego na rozmaitych cechach środowiska, opracowanego przez Jędrzejewskiego (2008). Model ten w oryginalnym swoim zastosowaniu służył do oszacowania możliwości ekspansji wilków na zachód Polski, ekstrapolując relacje między cechami środowiska a liczebnościami wilków w Polsce wschodniej. Wydaje się, że nie ma podstaw by modelu tego używać do określania „docelowej liczebności wilka” jaka powinna być utrzymywana w poszczególnych krajobrazach.

Wilk jest gatunkiem o silnie rozbudowanej strukturze socjalnej i silnych mechanizmach autoregulacji liczebności swojej populacji. Mechanizmem takim jest sam mechanizm rozmnażania się tego gatunku, a także mechanizmy emigracji. Wydaje się, że wilk doskonale potrafi sam utrzymywać liczebność swojej populacji na „docelowym” poziomie. Jak dotąd, nigdzie nie zaobserwowano w populacji wilków tendencji do gwałtownego wzrostu liczebności, w wyniku czego liczebność populacji stałaby się destrukcyjna dla środowiska jej życia. A tylko takie zjawiska uprawniałyby do mówienia o „przekroczeniu pojemności środowiska”.

Nie widzimy więc w ogóle potrzeby, by w stosunku do wilka operować pojęciem „pojemności środowiska” i „przesycenia populacji” i by starać się sztucznie kontrolować liczebność wilka w poszczególnych regionach w Polsce wschodniej, uzasadniając to dobrem samej chronionej populacji.
12. Podniesione w rozdziale 6.4 „ograniczone możliwości penalizacji nielegalnego zabijania wilków” wydają się świadczyć o nieprawidłowości implementacji do prawa polskiego Art. 5, w świetle art. 3f dyrektywy 2008/99/WE, Mimo że – wobec nie ujęcia polskiej populacji wilka w zał. IV dyrektywy siedliskowej – wymogi dyrektywy nie stosują się bezpośrednio do przestępstw wobec wilka, to opisana sytuacja świadczy jednak, że mechanizmy prawa polskiego nie gwarantują, by przestępstwa wobec gatunków chronionych podlegały skutecznym, proporcjonalnym i odstrasającym sankcjom karnym. Strategia powinna być uzupełniona o propozycje działań naprawczych wobec tej sytuacji.
13. Kuriozalne jest zupełne pominięcie w strategii tak istotnego elementu ochrony wilka, jakim jest wyznaczenie dla niego sieci blisko 40 obszarów Natura 2000. W stosunku do bytujących w tych obszarach wilków, na Polsce ciąży obowiązek uniknięcia wszelkiego niszczenia lub pogarszania ich siedlisk oraz uniknięcia znaczącego niepokojenia gatunku. Ponadto, na obszarach tych należy przyjąć specjalne środki ochronne, odpowiadające wymaganiom ekologicznym wilków. Wydaje się, że wyznaczenie sieci dedykowanych wilkowi obszarów Natura 2000 powinno być ważnym elementem strategii, tymczasem pozostało zupełnie w niej niezauważone.

Należy tu zauważyć, że w związku z powyższym, strategia – przewidująca m. in. możliwość odstrzału pewnej liczby wilków, może oddziaływać na „wilcze” obszary Natura 2000 i – gdyby miała zostać zatwierdzona, wymagałaby uprzednio jakiejś formy oceny z art. 6(3) dyrektywy siedliskowej.

14. W strategii zupełnie pominięto dotychczasowy dorobek monitoringu wilka. Oprócz samych zebranych w tym monitoringu danych, do tego dorobku należy wydany drukiem w 2010 r. przez GIOŚ „Przewodnik metodyczny” (Jędrzejewski, Borowik i Nowak 2010), proponujący m. in. kryteria uznawania stanu siedliska wilka za „właściwy” (FV).
15. W strategii zidentyfikowano kluczowy dla ochrony wilka problem, jakim jest fragmentacja środowiska. Zauważono potrzebę odtwarzania i utrzymania korytarzy ekologicznych dla wilka i w szczególności budowy przejść nad i pod drogami. Jednak, postulatów tych zupełnie nie przełożono na konkretne zaprojektowane działania, ani na oszacowanie kosztów realizacji strategii, co sugeruje, że własnych rekomendacji w tym zakresie Autorzy nie traktują poważnie. Nie odjęto też żadnej próby identyfikacji kluczowych miejsc, w których korytarze ekologiczne dla wilka powinny być „udrożnione”. W tej sferze, projekt strategii negatywnie kontrastuje z opracowaną w ramach tego samego projektu strategią ochrony rysia, w której analogiczne zagadnienie zostało dobrze opracowane.
16. Pogłębienia wymagałyby postulaty dotyczące międzynarodowego aspektu ochrony wilka. Strategia identyfikuje, że jak dotąd współpraca w tym zakresie istnieje wyłącznie z Niemcami. Fiaskiem zakończyła się próba utworzenia grupy roboczej ze Słowacją, a odstrzały wilków na Słowacji znacząco wpływają na ich polską populację, w tym populacje lokalne w polskich obszarach Natura 2000. Nie ma żadnej współpracy z Ukrainą, Białorusią ani Litwą, a w niektórych z tych państw zarządzanie populacją wilka budzi zasadnicze wątpliwości.

Formułowane w strategii postulaty względem współpracy międzynarodowej nie powinny sprowadzać się do tworzenia międzynarodowych (bilateralnych) grup roboczych, ale powinny artykułować postulaty Polski względem zarządzania populacjami wilka w krajach sąsiednich. Wśród tych postulatów powinny znaleźć się:

  - postulat wyznaczenia ‘stref bezpieczeństwa wilka’ przy polskiej granicy na Słowacji, zapewniających bezpieczeństwo watahom wilków mających centrum swojego występowania w polskich obszarach Natura 2000 a zachodzących na teren Słowacji (rozwiązanie takie może być oparte na europejskich wymogach prawnych co do ochrony obszaru Natura 2000),
  - „warunki brzegowe” jakie Polska powinna stawiać „programom zarządzania populacją wilka” opracowywanym w państwach sąsiednich (programy te podlegają przecież międzynarodowej, a zwłaszcza transgranicznej konsultacji, której efektem są m. in. ewentualne międzynarodowo uzgadniane zmiany co do stosowania wobec wilka odstępstw CITES).
  - stanowisko, jakie należałoby w Polsce zajmować (wobec art. 80 ustawy Prawo Ochrony Środowiska) wobec reklamowania w Polsce usług turystyki łowieckiej na Ukrainę i Białoruś obejmujących polowania na wilki, przynajmniej dopóki państwa te nie zarządzają swoimi częściami europejskiej populacji wilka w sposób spełniający „warunki brzegowe” o których mowa wyżej.
17. W strategii wskazano, że potrzebne są „działania informacyjne/edukacyjne/komunikacyjne”, propozycje w tym zakresie przedstawiono jednak w sposób bardzo zdawkowy. Temat ten wymaga pogłębienia, rozwinięcia, zaproponowania konkretnych działań wraz z oszacowaniem ich kosztów. Jaki przekaz informacyjno-komunikacyjno-edukacyjny powinien być skierowany do jakich grup

docelowych? W jaki sposób można by ten przekaz realizować? Czy w przekazie adresowanym do całego społeczeństwa dominować powinna edukacja szkolna, czy też inne formy? Czy i jaką rolę, pozytywną czy negatywną, mogą odegrać wilki w ogrodach zoologicznych; jaki sens w tych działaniach mają proponowane niekiedy „parki wilcze”? Jak działają i jakie efekty przynoszą obecnie istniejące ośrodki przetrzymujące wilki (i przy okazji, jakie są z punktu widzenia wilków, warunki w których są przetrzymywane)? Wszystkie te zagadnienia są szczególnie ważne w świetle stawianej w strategii tezy, iż to postawy społeczne wobec wilka są kluczowe dla powodzenia jego ochrony.

18. W zachodniej Polsce odtwarzająca się populacja wilka jest jeszcze bardzo nieliczna i dlatego śmierć nawet pojedynczych osobników wilków w tej części kraju jest dużą szkodą dla populacji. W związku z tym, w zachodniej Polsce konieczne wydaje się podjęcie szczególnych działań dla zmniejszenia ryzyka przypadkowej śmierci wilków. Jak pokazało zdarzenie z 10 grudnia 2011 r. (zastrzelenie podczas dewizowego polowania zbiorowego dwóch wilków w nadleśnictwie Głusko w obszarze Natura 2000 PLH320046 Uroczyska Puszczy Drawskiej, wyznaczonym m. in dla wilka), ryzyko takie stwarza m. in. gospodarka łowiecka. Konieczne wydaje się zastosowanie modyfikacji, które zmniejszą ryzyko takich zdarzeń – np. rezygnacja z prowadzenia w ostojach wilka polowań dewizowych, polowań zbiorowych z nagonką, albo przynajmniej wyłączenie podczas takich polowań możliwości strzału do wszelkich drapieżników. Proponujemy uzupełnić strategię o odpowiednie działania.

W świetle powyższych argumentów, uważam że przedstawiony projekt strategii, w jego obecnej postaci:

- z jednej strony pomija lub zaniedbuje istotne problemy ochrony wilka, nie proponując drogi do ich rozwiązania,
- z drugiej strony skupia się na próbie dopuszczenia de facto polowań na wilki, co jednak nie znajduje uzasadnienia w przedstawionych argumentach.

Przedstawiony dokument w konsekwencji opiniuję negatywnie. Uważam, że przedstawiony projekt nie powinien w tej postaci być przyjęty jako podstawa do ochrony wilka w Polsce.

z poważaniem

do wiadomości

- Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska, Warszawa